

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 15 Października r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 11 średnia.	27 cal. 5 87 lin.	+ 7,33 stopn	Wschodni	Pochmurno
	dn. 12 średnia.	27 -- 2,35 --	+ 7 75 --	Polód. Wschod.	Pochmurno
	dn. 13 godz. 6	27 -- 2,6 --	+ 6,25	połud. Wschod	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 17 października. Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, wyjechał dnia dzisiejszego z tej stolicy, udając się w drogę gościńcem piotrkowskim. Towarzyszą Mu błogosławieństwa i życzenia mieszkańców *Warszawy* i całego królestwa, oczekując drogiej chwili, kiedy znowu będą mogli cieszyć się niewymownem szczęściem oglądania łaskawego Monarchy.

Jego Królewicowska Mość Xiążę następcę tronu niderlandzkiego, także dziś wyjedzie.

Wczoraj, dnia 16 b. m. był świetny bal u JW. Stanisława Hrabiego *Potockiego*, prezesa Senatu, który N. Pan w towarzystwie N. Królewica niderlandzkiego obecnością swoją zaszczycił raczył.

Warszawa, dnia 20 października. Jego Królewicowska Mość Xiążę *Oranii*, następcę tronu niderlandzkiego, przed wyjazdem swoim z tej stolicy, zwiedził dnia 17 b. m. w pałacu kommissyi rządowej woyny bióra wojenne. Przyjął Xiążęcia Jmci i oprowadzał JW. Jenerał dywizyi *Hauke*, zastępcę ministra wojny, okazując mu wszystkie szczegóły służby tak w biórach, jako i w innych zakładach tamże będących. W litografii wyciśnięto w obecności J. Królewicowskiej Mości napisane przez Niego na przedce następujące wyrazy francuzkie: *Je désire de voir de plus en plus reprendre à la Pologne la nationalité, qui est un bien si précieux pour les Nations.* Porządek i czystość wszędzie panujące, zwróciwszy uwagę Xiążęcia, zjednały tym zakładom największe Jego pochwały.

W tych dniach wyjechali z tej stolicy: Hrabia *Capodistrias*, Cesarsko-Rossyyski Sekretarz stanu do spraw zagranicznych; Barón *Lebzelter*, Cesarsko Austryacki poseł przy dworze petersburskim i Hrabia *de la Ferronais*, królewsko-francuzki poseł przy tymże dworze.

Woyska po skończonych jesiennych ćwiczeniach i obrotach, wracają teraz na zwykle leże zimowe.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 9 października.

Senat.

Dwa projekta, przyjęte już w izbie poselskiej, wniesione dziś były do Senatu. Projekt pierwszy o *moratorium*; wnosił JW. Radca Stanu *Kalinowski*, drugi o *odstąpieniu własności prywatnej z powodu użyteczności publicznej*, wprowadzał JW. Radca Stanu *Netrebski*. Oba te projekta, pierw-

szy większością głosów, drugi jednomyślnie, przyjęte i do sankcyi N. Pana odniesione zostały.

Izba poselska.

Izba poselska trudniła się na dzisiejszem posiedzeniu projektem *zmian w Statucie organicznym o Senacie*, przyjętym w Senacie na posiedzeniu dnia 7 października, jak się o tém dawniej doniosło.

Projekt rzeczony wprowadzał JW. Radca Stanu *Koźmian*, wyrażając w głosie swoim; iż stosownie do ducha artykułu 163 ustawy konstytucyjney, ma zaszczyt przedstawić zmiany, do Statutu organicznego o Senacie. W dalszym ciągu przełożył mówca treść i potrzebę tego projektu jak następuje: Gdy po nadaniu konstytucyi przez N. Pana nadany był także Statut organiczny o Senacie, uczuł w nim Senat niektóre niedogodności, tak z powodu, że zbyt liczne na niego oszł kompleta, jako też i zdął, że naznaczona koley do sądu najwyższego, była zawrotną i liczne atrybucye polityczne Senatu opuszczone zostały. Z tego powodu uczynił był Senat przedstawienie N. Panu, a łaskawy Monarcha polecił był w tym względzie poprawę Radzie Stanu, i już przygotowany projekt miał być na zeszłym Sejmie wniesiony, gdy brak czasu temu przeszkodził. Projekt ten w ciągu tych lat, dodał mówca rady stanu, podług nowych sprostżeń był poprawiony, podług uwag kommissy seymowych został teraz sprostowany i większością głosów w Senacie przyjęty. Dla okazania powodu zmian i korzyści popraw w obecnym projekcie zaprowadzonych, porównywał JW. Radca Stanu Statut dawniejszy z nowo projektowanym. W końcu mowy swojej oznajmił jeszcze, że wielu członków kommissyi przy roztrząsaniu projektu w Radzie Stanu oświadczyło się przeciw artykułowi 47 projektu (*), uważając go za

(*) Artykuł ten 47 projektu, jako stanowiący istotny przedmiot różności zdań izby i dyskussyi, tudzież jako mający wpływ bezpośredni na zdanie ostateczne reprezentantów, udzielamy czytelnikom naszym. Słowa jego są następujące:

„Król lub Namiestnik jego, odsyła przez wezwanie do Senatu, na ręce prezesa tegoż Senatu zaskarżenia o zbrodnie stanu, przeciwko jakim bądź osobom, tudzież o przestępstwo w urzędzie, senatorów, ministrów, naczelników wydziałów rządowych, osób szczególniej we-

przeciwny artykułowi 116 ustawy konstytucyjnej, tudzież uważało artykuł 157 Statutu organicznego o reprezentacji narodowej za niestosownie umieszczony w projekcie obok artykułu 116 ustawy konstytucyjnej. Na te zarzuty mówca Rady Stanu stosowną czynił odpowiedź.

Następnie wniesiony projekt odczytany był przez JW. Sekretarza seymowego; poczem przystąpiono do jego rozbioru.

Po odczytaniu projektu dany miał sobie głos JW. *Dembowski*, poseł kazimierski, dla wynurzenia zdania komisji do praw organicznych i administracyjnych; oświadczył, że większa część członków komisji uznała projekt za zasługujący na przyjęcie, bo zostawuje prerogatywy izby poselskiej nienaruszone, i zapewnia ważne korzyści z organizacji Senatu, mianowicie przez usuwanie od obowiązków członka Senatu, powołanego do urzędowania administracyjnego, odpowiedzialności w sądzie seymowym uległego. Artykuł 47 okazał być zgodnym z konstytucją, dla tego radząc przyjęcie projektu wnosil o prośbę do N. Pana o to, aby Statut o reprezentacji był wniesiony na przyszłym Sejmie.

JW. *Oeschelwitz*, poseł krakowski, oświadczył się z rzędu nieprzeciwnych projektowi; mówił, że ten projekt jest łatwy do objęcia, nieobojętny, prosty, korzystny dla dobra publicznego i oparty na konst.; mówił, że art. 116 konst. zgodny jest z art. 157 Statutu organicznego o reprezentacji narodowej; ale, dodał, że w konstytucyi na text francuzki jako oryginalny względ mieć należy.

JW. *Ślubicki*, poseł brzeski, twierdził, że pierwszym obowiązkiem reprezentantów jest starać się o ustalenie konstytucyi; uznał projekt wniesiony za całkowicie odpowiadający zamiarowi, o prócz art. 47, który przeciwny jest swobodom izby. Rozbierając ten projekt, oświadczył, iż gdy w skutku tego artykułu skarga na urzędników przechodzić ma przez Senat, to nigdy skutku nie weźmie, i był przeciw projektowi.

JW. *Kozłowski*, deputowany z miasta Płocka, rozebrał naprzed artykuł 116 konstytucyi, okazał, że w nim zawarte są trzy przypadki zaskarżeń do Senatu urzędników, przez Króla, przez Namiestnika i przez izbę poselską; mówił, że projekt opisał drogę dla dwóch pierwszych przypadków zaskarżenia, a o trzecim nic nie wspominał; uznał art. 47 za zły, pośrednictwo Rady Stanu w zaskarżeniach za szkodliwe, i był przeciw projektowi.

JW. *Łubieński*, poseł chełmski, dowodził prawności postępowania przepisanego art. 47 projektu tém, że się wspiera na art. 157 Statutu org., który jest obowiązujący i cytowany być może, a tém bardziej, że nowy projekt o reprezentacji narodowej wniesiony nie został. Dowodząc dalej moją obowiązujący Statutów organicznych, oznajmił, że te wydane w rozwinięciu ustawy konstytucyjnej razem z nią prawie ogłoszone były i mają moc prawa. Uznał więc dyskusją nad art. 157 Statutu org. za niestosowną, i był za projektem.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, wyrzekł,

„zwanych do zasiadania w Radzie Stanu,
„jakoteż radców stanu, sędziów najwyższego trybunału i referendarzy, a to
„w przypadkach i na mocy art. 116 konstytucyi, a stosownie do brzmienia art.
„157 Statutu organicznego o reprezentacji narodowej.”

że art. 116 konstytucyi oddał wykraczających ministrów pod Sąd Senatu na zaskarżenie izby poselskiej, ale art. 47 projektu obalił tę zasadę konstytucyi. Co do statutów uznał, że te nie mają mocy konstytucyi, bo są czasowe i zmienione być mogą; załém w przepisie art. 47 projektu względ na nie niesłusznie jest miany: bo zagradza tylko wolności izby poselskiej przesyłania bezpośrednio przestępnych urzędników pod Sąd Senatu.

JW. *Dembowski*, poseł Kazimierski, odpowiadając na zdanie powyższe, uznał, że w zaskarżeniu pośrednictwo Panującego jest istotnie potrzebne; a pośrednictwo Rady Stanu nie nie szkodzi, bo zaskarżenie publicznie czynione nie może się zataić, i pośrednictwo to znaczy tylko moc służącą Radzie przesyłania zaskarżeń Panującemu bez dalszych nad niemi uwag.

JW. *Krysiński*, deputowany cyrk. V, M. S. *Warszawy*, dowodził, że art. 47 nie jest przeciwny konstytucyi; rozbierał w téj mierze art. 116 ustawy konstytucyjnej, dodając, że w nim rozróżnić trzeba odesłanie, które zawsze służy Panującemu, i zaskarżenie służące jedynie izbie. Uznał, że art. Statutu organicznego 157 ścieśnia wprawdzie konstytucją, ale teraz jest prawem. Mówił nakoniec, że w tym projekcie znajduje zaród sądów przysięgłych, że dla tey samey przyczyny projekt przyjęcia jest godny.

JW. *Okolowicz*, poseł szadkowski, uznał artykuł 47 za przeciwny art. 47 konstytucyi. Te goż zdania był JW. *Szołowski*, poseł łęczycki, dodając, że wdzięczność i dzięki otaczać powinny tron N. Pana a nie skargi.

Zabrał głos JW. Radca Stanu *Plater*, oznajmując, że teoria rządu reprezentacyjnego, o której kilku reprezentantów wspomniało, nie należy do dyskusyi, a odpowiadając na zarzuty czynione art. 47, usprawiedliwiał pośrednictwo w oskarżeniu panującego i rady stanu, które co do ostatniej ma być uważane za przedstawienie.

JW. *Potocki*, poseł warszawski, dowodził dokładności art. 47 textem francuzkim art. 116 konstytucyi, dodając, że zmiana art. 157 Statutu organicznego może tylko być przedmiotem petycyi do tronu.

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski, oznajmił naprzed, że nie wie o zdaniu komisji organicznej, której jest członkiem, a którą JW. *Dembowski* ogłosił w zdaniu swoim; był przeciwny JW. *Dembowskiemu*, *Krysińskiemu* i *Łubieńskiemu*.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany sandomierski, okazał zalety projektu zawarte w art. 6 stanowiącym, że prezes Senatu żadnego urzędu administracyjnego uległego odpowiedzialności sądowi seymowemu piastować nie powinien, art. 7 zabraniający urzędnikom administracyjnym uległym sądowi seymowemu sprawowania obowiązków Senatora i inne; uznał art. 12 przeciwny art. 152 konstytucyi. Prawość art. 47 okazał i był za projektem.

JW. *Komorowski*, poseł kielecki, porównując dawny Statut z nowo projektowanym, ostatniego okazał zalety.

JW. *X. Łącki*, deputowany kielecki, mówił, że art. 157 Statutu organicznego potrąca zaskarżenie na artykule 116 konstytucyi oparte w labirynt bez końca.

JW. *Wiśniewski*, poseł kalwaryjski, wyznał, że nie przekonał się o użyteczności projektu; że organizacja z niego wynikła jest na pozor dobra,

a duch dąży do osłabienia prerogatyw izby poselskiej.

JW. *Zochowski*, deputowany konecki, bronił swobody narodu przez art 47 nadwierzony, i odwołał się do JW. *Okolowicza*.

JW. *Ostrowski*, poseł zgierski, był także przeciwny art. 47, JWW. *Starzyński*, deputowany pultuski, *Szymczykiewicz*, poseł lelowski, *Karsznicki*, poseł ostrzeszowski, *Bronikowski*, poseł koniński, *Walchnowski*, poseł szydłowski, *Kaczkowski*, deputowany wieluński, *Stawowski*, poseł wartki, *Marskowski*, poseł łukowski, i *Biernacki*, deputowany wieluński.

Bronili artykułu 47 projektu, prócz wyżej wspomnianych, JWW. *Krasiński*, poseł przasnyski, *Grabowski*, poseł węgrowski, *Wysocki*, deputowany mławski, *Faltz*, deputowany kaliski, *Roźniecki*, poseł siennicki, X. *Wierzbowski*, deputowany plocki, i *Linde*, deputowany cyrkułu III, M. S. *Warszawy*, który uczynił nadto uwagę, że w artykule 47 projektu obok artykułu 116 i artykuł 82 konstytucyi oddający pod sąd członków komisyy rządowych, powinien być cytowany.

Z grona rady stanu objaśniali artykuł 47 projektu i zbijali inne czynione mu zarzuty JW. Radca Stanu *Plater*, JW. Referendarz *Grabowski*, a mianowicie głosem pełnym wymowy i gruntowności dowodów JW. Minister spraw wewnętrznych *Mostowski*.

Kilkokrotnie przymawiali się nadto JWW. *Dembowski*, *Krysiński*, *Łubieński*, *Chodkiewicz*, *Szołowski*, Bonaw. *Niemojewski*, *Wincenty Niemojewski* i inni, twierdzenia swoje popierając.

Zamknął rozbiór nad projektem głos z upodobaniem kilkokrotnie na tej sessyi słyszany JW. Radcy Stanu *Platera*. Zbierając w nim mówca przedmioty dyskusyi, oznajmił, że te tyczyły się szczególnie art. 47 projektu, a to pod trzema względami: 1) że się sprzeciwia art. 116 konstytucyi; 2) że prerogatywy izby poselskiej nadwierzona; 3) że zasłania od odpowiedzialności wyższych urzędników administracyjnych. Rozbiór szczegółowy tych punktów i zbijanie czynionych im zarzutów, było dalszą mowy jego osnową.

Przystąpiono do kreskowania, i okazało się w końcu: że projekt *zmian w Statucie organicznym o Senacie*, większością kresek 61 przeciwko 53 został usunięty. Sessya dzisiejsza zaczęła się o godzinie 10tej zrana, a skończyła się po godzinie 7mej wieczorem. Posiedzenie do dnia następnego było odłożone.

Posiedzenie dnia 10 października.

Izba Poselska.

Po ukończeniu narad nad projektami do prawa wnoszonymi przez Radę Stanu, stosownie do przepisów art. 154 Statutu organicznego, trudniła się dzisiaj izba poselska zdaniem sprawy nad raportem rady stanu.

Dla oznajmienia izbie o czynności komisyy przy układzie zdania nad wyżej wymienionym raportem, udzielił JW. Marszałek głos JW. *Godlewskiemu*, posłowi maryampolskiemu. Ten w zabrany głosie wyraził, że komisyy seymowe przynoszą izbie poselskiej pracę swoją ułożoną w porządku samegoż raportu; oznajmił daley, że szczególne komisyy pracowały z osobna nad ułożeniem zdań swoich, które wniesione potem na ogólne zgromadzenie komisyy posłużyły do ułożenia z tego jednozgodnego zdania komisyy.

Zdanie to komisyy odczytane było izbie jak następuje:

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski, odczytał zdanie nad wstępem rapportu, nad wydziałem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, i wolnością druku.

JW. *Kozłowski*, deputowany z miasta *Plocka*, zdanie nad wydziałem sprawiedliwości.

JW. *Krysiński*, deputowany cyr. V, M. S. *Warszawy*, uwagi nad wydziałem spraw wewnętrznych i policyi aż do szarwarków.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany sandomierski, dalsze zdanie aż do górnictwa.

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski aż do wydziału wojny.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, aż do oddziału o wydatkach.

JW. *Godlewski*, poseł maryampolski oświadczył myśli komisyy co do oddziału o wydatkach aż do kapitałów wiedeńskich.

W dalszym ciągu czytania wyreczył go JW. *Chodkiewicz*. Zakończenie zaś ogólne czytał znowu JW. Poseł maryampolski; poczem złożył całkowitą pracę komisyy u łaski marszałkowskiej.

JW. Marszałek, stosując się do przepisów Statutu organicznego, przedstawił następnie izbie adres, przez któryby zdanie izby poselskiej o raporcie rady stanu, oddane być miało N. Panu, oraz wynurzone były najsłabsze życzenia reprezentantów przy kończącym się zawoździe ich pracy. Przedstawiony adres odczytał izbie Sekretarz.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, był tego zdania, że izba poselska z grona swego wyznaczyć powinna do napisania adresu członków szczególnych, którychby za godnych tłumaczyw uczuć swoich uznała.

JW. *Dembowski*, poseł kazimierski, zwrócił uwagę posła wieluńskiego na Statut organiczny, który przepisuje, że na wniosek prezesa lub marszałka izba uchwała adres, że zatem adres przedstawiany przez Marszałka jest na mocy prawa, i że izba mocna jest przyjąć go lub odrzucić.

JW. Marszałek wyraził następnie, że artykuł 154 Statutu organicznego nie ustanawia dyskusyi co do uwag nad raportem Rady Stanu przez komisyy seymowe ułożonych, bo naturalną jest rzeczą, że izba poselska, wybierając z grona swego członków do zasiadania w tychże komisyyach, już ich szczególnem obdarzyła zaufaniem. Atoli artykuł tenże sam, dodał, przepisuje marszałkowi przedstawienie izbie przy kończących się obradach stosownego adresu do N. Pana. Aby zaś dać lepiej poznać w jakim duchu przedstawiony izbie adres był napisany, zasady jego szczegółowo rozbiarał.

Na żądanie izby Sekretarz seymowy raz jeszcze rzeczony adres odczytał, który następnie izba jednomyślnie przyjęła.

Idąc daley JW. Marszałek, wyznaczył z grona izby członków deputacyi do odniesienia do tronu N. Pana uchwalonego przez izbę adresu wraz z uwagami nad raportem Rady stanu. Wybranymi zostali JWW. *Wielogłowski*, poseł jędrzejowski, *Skórkowski*, poseł opoczyński, *Bronikowski*, poseł koniński, *Łubieński*, poseł chełmski, *Potocki*, poseł warszawski, *Augustowski*, poseł dąbrowski, *Cieszkowski*, poseł siedlecki, *Faltz*, deputowany kaliski, *Wysocki*, deputowany mławski i *Hangiel*, deputowany cyrk. I, M. S. *Warszawy*.

Sessya dnia dzisiejszego równie jak wczorajsza trwała od godziny 10 ranney do 7 wieczorem.

Posiedzenie dnia 11 października.

IZBA POSELSKA.

Dzień dzisiejszy, jako też i następny prze-

znaczone były stosownie do przepisów Statutu organicznego o reprezentacji narodowej na układanie petycyy do tronu. Naprzód JW. marszałek zapytał się izby, czyli nie chce korzystać z prawa służącego jej na mocy Art. 153 Statutu organicznego, aby bez przytomności arbitrów posiedzenie swe odbyła.— Gdy zdanie izby nie było z tem zgodne, posiedzenie odbywało się publicznie.

Na mocy artykułu 158 Statutu złożyli więc posłowie i deputowani petycye swoje u laski, które Sekretarz kolejno odczytywał, a izba większością głosów przyjmowała.— Na dzisiejszem posiedzeniu następne petycye przyjętymi zostały:

Aby w mieście Piotrkowie Sąd Ziemski był umieszczony. Jednomyslnie przyjęła ją izba, jako też i następne:

Aby jaka bądź magistratura administracyjna lub sądownicza, w mieście Stara Częstochowa umieszczona została, dla podniesienia miasta.

Aby na zupełne wyreparowanie kościoła Stobnickiego wyznaczone były od Rządu fundusze. Co do tej petycyy czynili uwagi swoje JW. Kapica, deputowany Łomżyński, JW. Łętowski, deputowany Stobnicki i JW. Krysiński, deputowany cyrkułu V. M. S. Warszawy.

Aby posiadaczom obligacyi 10,000 franków z czasów Xięstwa Warszawskiego, był wyznaczony fundusz na ich zaspokojenie, a nim to nastąpi, były im zwrócone zaległe procenta. Tu czynili uwagi swoje JW. Nowakowski, poseł Tarnogrodzki i JW. Grabowski, poseł węgrowski.

Aby niedogodności kodeksu karnego na zeszłym Sejmie przyjętego, były poprawione i przez Radę Stanu na przyszły Sejm wniesione. Przymawiali się co do tej petycyy JW. Linde deputowany cyrkułu III, M. S. Warszawy, JW. Biernacki, deputowany Wieluński, JW. Szolowski, poseł Łęczycki, tudzież JW. marszałek.

Aby projekta do praw mające być na Sejmie wniesione, udzielanemi były przez Radę Stanu członkom izby poselskiej na pół roku, a przynajmniej na kwartał przed rozpoczęciem Sejmu, i aby ciż członkowie mocni byli uwagi swoje Radzie Stanu przesyłać. Otwierali zdania swoje w tej mierze JW. Linde, deputowany cyrkułu III, M. S. Warszawy, oraz JW. Lubiński, poseł Chelmski.

Aby na mocy Art. 26 i 27 konstytucyi został ułożony pewny systemat drogowy, i aby szkody przez wycinanie kilkokrotnie dróg uczynione w lasach i gruntach prywatnych właścicieli, były wynagrodzone. W tej materii otworzył swe zdanie JW. X. Wierzbowski deputowany okręgu Płockiego.

Aby na mocy konstytucyi zaręczającej wolność osobistą każdemu, Jan Bernard, wyznania Starożytkonnego, niegdy sierżant wojska Polskiego, bez sądu od roku zamknięty w więzieniu Kaliskiem, miał sobie oddaną sprawiedliwość. Tu zdania swoje otworzyli JW. Lubiński, poseł Chelmski, tudzież JW. Chodkiewicz, deputowany Sandomierski.

Aby opłata kontyngensu Liwerunkowego była uchyloną, lub przynajmniej do ceny targowej produktów zastosowaną.

Aby N. Pan raczył naylaskawiej wstawić się do Rządu Austryjackiego za obywatelami mającemi od tegoż Rządu obligacye lub rekonesanse, żeby te im były wyplacone.

Aby monopolium tabaki z końcem przyszłego roku ustające, więcej nie było przedłużane.

Aby żaden wyższy urzędnik Rządowy w domu

magistraturze rządowej poświęconym nie mieszkał, i drzewem rządowem się nie opalał.

Te wszystkie petycye jak się wspomniało wyżej, jednozgodnie przyjęte zostały; lecz wniesioną była jeszcze jedna, względem której opinija izby rozdwojoną została, a to z następującego powodu. Reprezentanci Województwa Płockiego podali dwie propozycye do petycyy; jedni życzyli sobie: *aby, gdy jeden Sąd ziemski miał być w Płocku, drugi mógł być zaprowadzony w Pułtusk; drudzy zaś pragnęli, aby tenże Sąd ziemski w Ostrołęce, a nie w Pułtusk mógł być ustalony.* Te dwa żądania dały powód do długiej dyskusyi; przymawiali się w jej ciągu, JW. X. Wierzbowski, deputowany Płocki, JW. X. Łącki, deputowany Kielecki, JW. Staniszewski, poseł Ostrołęcki, JW. Dębowski, poseł Kazimierski, JW. Grabowski, poseł Węgrowski, JW. Laskowski, deputowany Ostrołęcki, JW. Czajewski, deputowany Kalwaryjski, JW. Szymczykiwicz, poseł Lelowski, JW. Chodkiewicz, deputowany Sandomierski, JW. Skarżyński, poseł Pułtuski, JW. X. Plejewski, deputowany Gostyński, JW. Wolicki, poseł Olkuski. Skutek tej dyskusyi był ten, że oba żądania w petycye zamienione zostały, pierwsze jednomyslnością, a drugie większością zdań. Na tém się posiedzenie skończyło.

Kilka petycyy do dnia następnego odłożono.

Posiedzenie dnia 12 października.

Senat.

Dnia tego trudnił się Senat odczytaniem uwag nad raportem rady stanu, po czém adres, przez który uwagi powyższe N. Panu przesłane były, przyjętym został, i deputacya do ich odniesienia wybraną była.

Izba Poselska.

Zastanawiała się w dalszym ciągu narad swoich nad układaniem petycyy do Tronu. Zgodzono się na następujące:

Aby młyny od 500 lat na rzece Wiśle się znajdujące, a od brzegów przez administracyą odsunięte, gdy przez to straciły sposób utrzymywania się, otaxowane i przez rząd zakupione zostały.

Aby w robieniu dróg zaprowadzony został systemat, iżby jeden trakt naprzód starano się ukończyć, a potem dopiero przystępowano do drugich; żeby kontrakty o robienie dróg na publiczney licytacji czynione były, i aby rada stanu na sejm przyszły wygotowała stosowny do tego rozkład funduszków. Nareszcie co do chędożenia rzek, żeby ten ciężar z obywateli był zdjętym, a rady wojewódzkie wynalazły skuteczne do zastąpienia go środki.

Aby postanowienia w Dzienniku Praw umieszczone, na mocy konstytucyi, kontrasygnowane były tylko przez ministrów, a nie przez radców stanu w zastępstwie.

Aby w dobrach ziemskich dziedzicznych, dziesięcina wytyczna nie miała miejsca, jeżeli do taryffy 1789 roku wciągnioną nie była: jeżeli ta dziesięcina podług ugody w korcach lub pieniądzech była szacowna, żeby w tym razie dziedzicowi wybór był zostawiony; nareszcie żeby tam, gdzie była pomieszana in natura i w pieniądzech, w dawnym stanie pozostała.

Aby żydzi brani byli na kanton.

Aby miary i wagi nasze zrównane były z pruskimi, lub też żeby dawne miary warszawskie przywróconemi zostały.

Aby w mieście Rawie zaprowadzone zostały szkoły wydziałowe.

Wilno dnia 15 Października 1820 roku v. s.

A N G L I A.

Jedną z tutejszych gazet umieściła następujące uwagi:— „Krok rządu w rozpoczęciu sprawy przeciwko Królowej, odbiera naganę ze względu moralnego i politycznego. Pod względem moralnym, obyczaje przyszłych pokoleń wystawione są na zepsucie, a naród przywyka do odkrycia i usprawiedliwienia gorszących czynów: bo któż potrafi przewidzieć, kiedy trucizna moralna, rozlana na ludzi przez tę sprawę, działać przestanie? pod względem zaś politycznym, postrzega rząd z bojaźnią, iż źle myślącym dał w ręce to, czego im dawno brakowało, to jest, punkt centralny, taki jeszcze, który działa na fantazyą, i dotyka uczuć, czego wyobrażenie reformy radykalnej nigdy pozyskać nie mogło. Znacznie powiększył dawniejsze nieukontentowanie i liczbę niechętnych średniej klasy mieszkańców. Musi teraz rząd żałować, iż tę nieszczęsną zaczął sprawę. Cożby pomogło ministrom, gdyby nawet obie izby uznały Królową za winną i godną kary, jeśli dziewiętnaście dwudziestych części mieszkańców poczytują ją za niewinną, lub przynajmniej sądzą, że zbyt wiele cierpi? Daymy nawet, iż wszystko skończy się podług żywienia dworu; jakżeż ztąd korzyść wypadnie? Królowa angielska będzie musiała wrócić się do tytułu swego Xiężny Brunwickiej, i nie więcej. Lecz jakież mogą być polityczne skutki tej sprawy? nie widzimyż już karykatur, satyr, paszkwilów, którym zapobiedz nie można? jakiż sposób myślenia objawia większa lubo mniej znakomita część narodu w podawanych Królowej adressach? maytkowie naprzykład w porcie londyńskim, zebrani w liczbie przeszło 5000, udali się do królowej i podali jej adres. Wszyscy mieli białe wstążki u kapeluszców. Niektórzy szli na kulach, inni bez ręki; bliżay na wielu twarzach okazywały rany, które za boczny odnieśli. Oprócz bander okrętowych nieśli cztery chorągwie; na jednej był napis: *adres maytków londyńskich*; na drugiej: *Bóg broni niewierności*, na trzeciej: *niech w późne lata żyje Królowa Karolina!* na czwartej: *non mi ricordo* (nie pamiętam) słowa świadka *Majocchi*, którego między innymi przeciwko Królowej sprowadzono, dla okazania, co sądzą o tych świadkach. Ulice, które przechodzili, i okna domów, napelnione były widzami, na których umyśle, powiewanie chustkami i nieustanne radośne okrzyki, głębokie czyniły wrażenie. Wszystkie sklepy były otwarte; obywatele nie okazali najmniejszej obawy, i żadnej zdrożności nie popełniono.”

W Ł O C H Y

Włochy dnia 24 września. Wiadomo (pisze jedna z gazet szwajcarskich), iż nowych posłów neapolitańskich nigdzie nie przyjęto. Natém, i na powstawaniu kilku pism publicznych przeciwko wypadkom neapolitańskim, skończyły się dotąd wszystkie kroki nieprzyjacielskie. Słychać, iż Król neapolitański i Królewic następca tronu, przestali ważne listy Monarchom. Zdaje się, iż listy te nadadzą pomyślny obrót interessom neapolitańskim: bo wspomniony Król i Królewic są zupełnie za odmianą rzeczy.

List z *Katanii* pod d. 10 b. m. donosi, iż na miejscu zmarłego kardynała *Mattei*, kardynał *Gregorio* został obrany protektorem zamku s. Jana

jeruzolimskiego (maltańskiego). Po wyborze włożono ze zwyczajnym obrzędem wielki krzyż na nowego prokuratora. Dochody biskupa *Katanii*, pochodzące najwięcej ze sprzedaży śniegu na górze *Etna*, były tego roku bardzo znaczne.

Hrabia *Canonici z Ferrary*, jest w niebezpieczeństwie, aby nie był sądzony według postanowienia rządu austriackiego względem *Karbonarów* (Węglarzy). Poymano go w *Weronie*, i zaprowadzono do *Wenecyi*. Legat w *Ferrarze* domagał się o wydanie jego, jako poddanego papieżkiego.

Baron *Frimont*, naczelny dowódca wojska austriackiego, które weszło do królestwa Lombardzko-weneckiego, odebrał rozkaz, aby pułki piechoty rozstawił po miastach i twierdzach tego kraju. Jazda zaś ma stać po wsiach. Słychać o rozbiciu obozu na lewym brzegu rzeki *Po*.

Oddaleni po wojnie roku 1815 wojskowi, a przywołani ustawą Królewica Namiestnika do służby, przychodzą codziennie do intendentur zapisywać się, iż chcą nowu służyć w wojsku. Dnia 12 września przeszło 50 podoficerów i żołnierzy zapisało się tym końcem w intendenturze neapolitańskiej. Toż czynią nowozaciężni, którzy w skutek poprzedniego urzędzenia zostawali w domach swoich. Młodzież tej klasy cisnie się do rady zaciągowej, i pragnie, aby ją, jak najprędzej, pod chorągwie postano.

Królewic namiestnik napisał do naczelnego wodza wojska naszego, donosząc mu, iż Xiężna małżonka jego zajmuje się sama haftowaniem chorągwi dla 64 batalionów milicyi.

Dnia 10go września poseł angielski, kawaler *A'Court* przedstawiany był Królowi, i złożył mu gabinetowe pismo Monarchy swego, wraz z doniesieniem o zgonie Xiężny *York*.

Głoszą, iż palermitanie chcą się pod tym warunkiem poddać Neapolowi, ażeby w parlamencie neapolitańskim równa liczba reprezentantów ich, co i neapolitańskich, zasiadała.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 25 września. Dnia 17 b. m. uchwały stany, iż w przypadku wojny, własność prywatna cudzoziemców powinna być szanowaną. Dnia 21 b. m. przyjęły stany większością kresek 112 przeciwko 39 projekt, aby stronnicy *Józefa Bonapartego*, zwani *Afrancesados*, odzyskali dawne swoje prawa obywatelskie. Na teyże sessyi odebrano klasztorom dobra, i przyłączono je do krajowych na umorzenie długu publicznego. *Paul Gareli* radził imieniem kommissyi: 1) aby wszystkim Hiszpanom wolno było mówić o polityce z zachowaniem praw w tey mierze wydanych; 2) aby każde zgromadzenie, niezatwierdzone prawem, niezwłocznie ustało; 3) aby władze miejscowe dawały stosowne pozwolenia i czuwały nad utrzymaniem publiczney spokojności; 4) aby dozwolone zgromadzenia nie uważały się za bractwa, ścisłym związkiem połączone.

Na sessyi stanów dnia 17 b. m. deputowany *Isturie* zapytał się ministrów: w jakim sposobie ściąga się do Hiszpanii traktat, zwany świętym przymierzem? minister spraw zagranicznych odpowiedział, iż nie wie o żadnym takim traktacie i że wszystkim istniejącym traktatom krajowym służy za zasadę traktat utrechcki, w którym nigdzie nie masz

wzmianki o politycznych zdaniach. Na sessyi dnia 18 b. m. kommissya pięknych sztuk, roztrząsając projekt Pana *Moreno Guerra* o biciu pieniędzy w roku przyszłym, radziła, aby na pieniądzach było z jednej strony popiersie Króla z koroną obywatelską u góry i napisem na okolo *Ferdinandus IV, Patër patriæ Hispanorum Rex*; a z drugiej, order narodowy ś. *Ferdynanda* między dwiema kolumnami, na których opiera się wieża konstytucyi.

Podano stanom poselstwo Królewskie, w którym Monarcha, ze względu na liczne i nagłe interesa krajowe, przedłuża jeszcze na miesiąc ich posiedzenia, zaczawszy od dnia 9 października.

Dnia 12 b. m. uwięziono w Murcyi przeora, prokuratora i jednego księdza zakonü dominikanów. Znalezione w ich celach niemalo pism buntowniczych, a między niemi odezwy, zapowiadające bliskie przybycie wojska francuzkiego i innego. Posłano także oddział wojska do dwóch wsi tej prowincyi i do *Walencyi*, dla przytłumienia rozruchów, jeśliby jakie powstały.

Z rozkazu generała *Odonojnu* uwięziono w *Se-willi* wielu oficerów tameczney osady, i prawie wszystkich, którzy do głównego sztabu należeli.

Zakazano wszystkich patryotycznych towarzystw i klubów tak w tutejszey stolicy, jako też w prowincyach. Będą więc zamknięte, co się bardzo zapalonym liberalistom nie podoba.

Generał *Valies*, wielkiżądca kadyxski, został mianowany ministrem wojny.

Odebrano tu przez gońca wiadomość, iż junta z *Oporto* odprawiła wjazd do *Lisbony*. Obie połączone junty mają ster rządu Królestwa portugalskiego. Naywiększa spokojność panuje w *Lisbonie*. Bawiący tam Anglicy pakuja majątki swoje na okręty, i wybierają się do oyczyzny swojej.

Hrabia *Amarante*, jenerał portugalski, przybył do Gallicyi, gdzie prosił o przytułek. Napróżno opierał się rewolucyi; opuściło go całe wojsko, któremu dowodził.

TURCYA.

Podług najswieższych wiadomości, Basza *Janiny*, widząc, iż z całego jego wojska zostało mu tylko 65 ludzi, i wątpiąc o ocaleniu swoim, postanowił zapalić prochnię w cytadeli, do której się schronił, a tym sposobem życie zakończyć. Stronnicy jego dociekli tego zamysłu, który im także śmiercią zagroził; zapobiegli mu, i wydali *Alego* wojsku tureckiemu. Nikt nie wątpi o przyszłym jego losie, bo z pewnością przewidzieć można, iż tak, jak inni buntownicy, śmiercią ukaranym będzie. Większą część skarbów *Alego* sprowadzono, jak słyhać, przez *Korfu* do *Malty*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80 $\frac{1}{2}$; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55, stary rubli 11, kopiejek 53, imperyal 36 rubli 97 $\frac{1}{2}$ kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Poprawczy Exdywizorski w majątności Raczunach w Pć: oszmiańskim położoney od dnia 30 7bra roku terażniejszego eksystujący, stosownie do chęci znajdujących się wierzycieli spiesząc z ukończeniem dzieła sobie przyporuczonego; przez niniejszą awizacyą wszystkich interessowanych zawiadamia: iż w dniu 25 terażniejszego mca 8bra nieodmiennie w ostateczną namowę dzieło wziąć postanawia, aby więc każdy dostatecznie o tén był poinformowany, przez gazetę *Kuryera Lit.* trzykrotnie ogłosić determinuje, dodając zarazem, iż na niestawiających do tego terminu skutki z remissy wynikające rozciągniętemi zostaną. Datt w Raczunach roku 1820 mca 8bra 11 dnia.

Jan Szczepanowicz Pisarz Z. P. Osz. Exdyw.

Wezwanie kredytorów i pretensorów.

Otrzymało w Redakcyi dnia 12 października 2. Za dekretem rymissynym Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. dnia 21 lutego teraż. roku zapadłym, Sąd Ziem ptu Wileń od dnia 12 teraż. mca 8bra postanowiwszy zająć się oczewiscie rozbiorem sprawy konkurzowej JO Xcia Kazimierza Giedroycia dziedzica dobr Inkietry w pćcie Wileńskim położonych, wszystkich jego kredytorów i pretensorów używa, ażeby nieodwłocznie z dowodami prawnemi należności ich probującemi stawili pod obawą amissy dla niejawiących się zadeklarowaney. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

Uw i a d o m i e n i e.

2. Do ogrodu P. Strumilly przyszedł nowy transport cebulek hołęderskich i innych roślin cebulkowych, których cena następną:

Jacynty białe pełne pod osobnemi imionami sztuka k. s. 30
Jacynty żółte pełne 50
Jacynty czerwone pełne 30

Jacynty niebieskie pełne	30
Tulipany pojedyncze ogrodowe w różnych kolorach sz. 2.	7 $\frac{1}{2}$
Tulipany pełne gruntowe w różnych kolorach	10
Tulipany ranne do forsowania w wazonach	8
Narcyzy żółte pełne w różnych gatunkach	10
Tacetty pełne w różnych gatunkach i nazwaniach	15
Zonkile w różnych gatunkach	8
Lilie białe	20
Taberozy pełne	50
Renonkuly pełne	6
Anemony pełne	7 $\frac{1}{2}$
Feraria pavonia (tigridia)	30
Corona imperialis	30
Amarillis formosissima	25
— — belladonna	75
— — vitatta	75
— — undulata	15
— — longifolia	50
— — equestris	50
Agapantus multiflorus	150
Begonia purpurea	50
Calodium bicolor (arum)	50
Colchicum autumnale	20
Crinum americanum	75
— — aziaticum	75
Cyclamen europentm	50
— — hederaefolium	50
Eucomis regia	50
— — punctata	50
Haemanthus puniceus	50
— — coccineus	150
Pancratium declinatum	75
Veltheimia viridifolia (aletris capensis)	100
Scilla peruviana	75
Georginy w 10 kolorach	30
Goździki hołęderskie pełne (flance) w 50 różnych kolorach i najpiękniejszych	

odmianach, które na zimę mogą być sadzone w gruncie sztuka k. 20

Wyrażone rośliny w każdym czasie, oprócz zimy, bez szkody w najdalsze miejsca przewożone w paku bydź mogą. Życzący je nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika Felixa Tarnowskiego, w ogrodzie Strumilly za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłużeni będą. W tymże ogrodzie są do zbycia różne rośliny oranżeryjne i trójbieliznowe podług osobrego katalogu, a że licznie już rozmnożone, przeto o połowę taniej od ceny dawniejszej przedają się.

Cena Cebulek kwiatowych.

Ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

Jacynty pełne białe.

Caisse des comples . . . sztuka srebrem kop.	35
Candidus violaceus	35
Dageraad	35
Hermine	40
Passe Virgo	30

Jacynty pełne żółte.

Ophyr	40
-----------------	----

Jacynty pełne czerwone.

Grootvorst (Grand Duc)	60
Hugo Grotius	50
Il Pastor fido	40
Rose Mignonne	35

Jacynty pełne niebieskie.

Bleu foncé	40
Duc Louis de Brunsvic	50
Duynzigt	35
La bien aimée	30
L'aube du jour	30
Parmentio	70

Jacynty pojedyncze.

Premier noble (białe)	35
Plais d'or (żółte)	25
Aimable Rosette (czerwone)	35
Graaf von Bauren (niebieskie)	35
Kosciuszko	120

Tulipany.

Duc van Toll (pełne)	10
— — — pojedyncze	7½
Melange hative	10

Narcyze.

Incomparable	7½
Orange Phoenix	10
Sulphre Kroon	10
Van Zion	7½
Centifolio	10

Tacety.

Belle Ligeoise	20
Grande double Marseilloise	50
Grand Primo	20
Grand Soleil d'Or	20

Zonkille.

Petites simples odori ferantes	10
Superieures doubles	50
Grandes simples très hatives	7½

Poprzedniczo wamiankowane Cebulki powinny być sadzone do wazonów przed końcem miesiąca grudnia. Życzący mieć więcej rozmaitych gatunków lub druzszę, zechcą one wypisać przed nastąpieniem mrozów, a niżej opisane podług upodobania i na wiosnę w ogrodach sadzić można.

Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe	25
— — pełne	50
Crocus vernus	3
— — grand jaune	4
Amarillis formosissima	50
Tubereuses a fleurs doubles	35
Melange superbe de Renoncules	7½
— — — d' Anemones	7½
Tulipes couleurs choisies superbes	7½
— — doubles de toutes couleurs	7½
— — monstrueuses ou plumage	10

Gitará Hiszpańska.

1 Przybyły z Wiednia do tutejszego miasta JP. Alojzy Nentwich artysta grający na gitarze hiszpańskiej, mając zamiar przepędzić zimę w tém mieście, ofiaruje się dawać lekcyę chcącym się uczyć na pomienionym instrumencie, mieszka na zamkowej ulicy w domu JP. Wolańskiego pod N. 186.

Obwieszczenie.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Wypis z ciąg grodzkich Ptu Brzeskiego roku 1820 miesiąca septembra 18 dnia przed aktami grodzkiemi powiatu brzeskiego stanąwszy osobieście Stefan Biegayło woźny powiatu tegoż relacya podanego obwieszczenia zeznał w te słowa pisanego Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mosci Samowładnącego Całą Rosyą etc. Józef Osuchowski Sędzia Ziem. Prużański, Alekx Bienteki Podkomorzy ptu brzeskiego, Paweł Bylczyński regent sądu Gł. grodzieńskiego, Cypryan Kaniewski pisarz Ziem. kobrziński i Ludwik Łyszczyński b. regent Ziem. Brzeski, dekretem sądu Gł. grodzień. 2go departamentu w roku 1816 8bra 23 dnia nastalym, rozdział majątku Wyczółek W. Rafała Czyża b. prezydenta Ziem. brzeskiego pomiędzy jego kredytorów naznaczającym przeznaczeni exdywizorowie oznajmujemy tym obwieszczym urzędowym listem, iż lubo Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1817 9bra 6 dnia za N. 1945 do grodzieńskiego głównego sądu 2go departamentu nadesłanym, a exdywizorskiemu w Wyczółkach sądowi, przy ukazie tegoż departamentu daty 26 t. m i roku za N. 2,085 w kopii poświadczoney dla spełnienia nadesłanym, zalecono, aby poty majątku W. Czyża w podział pomiędzy kredytorów nieoddawać, dopoki WW. Roszczyrowie nabywcy summy od Panien Brygidek Brzeskich na Wyczółkach będącey jako tradycyjni possesorowie tychże Wyczółek summy takowey niewytrzymają lub jeśliby kredytorowie W. Czyża złożyli takowe pieniądze WW. Roszczyrowom w ten czas tylko podział majątku Wyczółek iść może; wszakże kiedy JW. Michał Grabowski koniuszy Litewski i kawaler domost sądow temu przy podaney submissyi, iż będąc WW. Roszczyrow aktorom wlewkowym summy na Wyczółkach i razem tradycyjnym possesorem za rzeczoną summą tychże Wyczółek, mając oraz niemało nabycia summ od kredytorów tegoż W. Czyża, żąda mieć dekret Sądu Gł. najprędzey doprowadzony do skutku przez podział tegoż majątku, za należne summy, a obok tego kiedy i W. Rafał Czyż oddający fundusze swoje pod odpowiedź kredytorom, aby najprędszą domierzyć satysfakcyą takowey rozdziału i przeznaczania na oney termin równi doprasza się: dla tego więc Sąd Exdywizorski przeznaczywszy dzień 20 8bra 1820 roku na zjazd adfundum rzeczónego majątku Wyczółek w Brzeskim powiecie położonego, i o tym terminie W. Czyża i jego kredytorów oraz pretensorów przez podanie im niniejszego obwieszczenia w kopijach, i zeznaniem w aktach publicznych, oraz podaniem onegoż do gazety krajowey Kur. Ltt. zawiadomivszy, wyzwa mających pretensye do majątku W. Czyża, aby na rzeczony termin w celu usatysfakcyonowania siebie z porządku prawem przepisany, ad fundum Wyczółek jawili się z tém zastrzeżeniem iż sąd Exdywizorski czynność swoję kontynuować będzie, a na niestawających podług reguli sobie nadanych amissyą zapisać obowiązany zostanie. Dnia 15 septembra 1820 roku U tego oświadczenia podpis takowy: Józef Osuchowski Exdywizor przydujący, a następnie relacya woźnego z podpisem w tém brzmieniu: roku 1820 septembra 18 dnia woźny Ptu Brzeskiego Stefan Biegayło niżej podpisany świadczą niniejszym relacyjnym kwitem, iż tego obwieszczenia kopiy sześć, pierwszą JW. Michałowi Grabowskiemu koniuszemu Lit. i kawalerowi w majątności Nurcu drugą W. Rafałowi Czyżowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Brzes. w majątności Wyczółkach, trzecią Jakóbowi Protassowickiemu Sędziemu Gran. Brzeskiemu w majątności Wielanowie, czwartą W. Samuelowi Czyżowi synowi Aleksandra Czyża w Ostromezowie w ręce W. Juliana

Suzina kapit. wojsk pol. i kawalera jego plenipotenta, piątą W. Magdalenie z Wolańskich Suzinowej b. Prezydentowej Ziem. Brzes. w Osirom & czowie alias Jozefinie dobrach w powiecie Brzeskim leżących, wszystkich na dniu 17 t. m. a szóstą po dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów W. Rafała Czyża do drzwi kancelaryi Gr. Brzes. na dniu dzisiejszym na instancją JW. Alexego Bieckiego Podkom. Brzes. Jozefa Osuchowskiego b. Sędziego Ziem. Prużan., Cypryana Kaniewskiego Pisarza Ziem. Kobryń., Pawła Bylczyńskiego Gł. Sądu Grodzień. Regenta, i Ludwika Łyszczyskiego b. Regenta Ziem. Brzes. Sąd Exdywizorski w majtności Wyczółkach składających po podawaniem i przybitem, i o terminie Exdywizyi w dniu 20 października t. r. zacząć się w Wyczółkach mającej uwiadomilem. U tej relacji podpis woźnego takowy Stefan Biegajło W. P. B. jakową to relcyja po zeznaniu woźniakiem jest do ziąg Gr. Ptu Brzes. przynięta i wpisana, z których i ten wypis w roku terażniejszym 1820 mca septembra 20 dnia za podaną proźbą i nastala po oney rezolucyą stronie potrzebującej urzędownie wydan.

Zgodno z Oryginałem i więgami świadczę Józef Dąbrowski Regent Gr. Ptu Brzes.

Roku 1820 mca 7bra 25. Takowe obwieszczenie wolno przyjąc do gazety Kur. Lit.

Adam Zapasnik Sędzia Gr. Wileń.

O s t r z e ż e n i e .

3 Na doczytane w dodatku umieszczone do gazety Kur. Lit. w r. 1820 września 15 dnia za N. 111 wyszłej pod tytułem uwiadomienie przez Jmci Panią Anielę z Racewiczów Sucharzewską, niżej podpisany następnie przynosi tłumaczenie się: zamierzam że pretensya 700 rubli srebr. dekretem Magistratu Wileń. dla Baynarewiczów przyznana z rachunków familiynych urosła; nie wspominam że z tychże samych rachunków mnie niżej podpisanemu od Baynarewiczów nie mała ilość należy, a ztąd że i przelew przez JP. Sucharzewską nabyty i tradycya przez nią na domie moim pod N. 1281 oznaczonym rozciągnięta, jest nie trwała, bo za urealizowaniem się przez wyrok Sądowy do JPP. Baynarewiczów mojej pretensyi, JP. Sucharzewska po satysfakcyą do swych wlewkodawców podług prawa i sprawiedliwość odesłaną będzie. I dla tego to podobno JPani Sucharzewska na possessyi domu mojego będąc, gdy poznala że ani jej summa na nabycie przelewu awansowana, ani za onem rozciągnięta tradycya trwała nie jest, rzuciła się do wybiegów a naprzód wiedząc że niżej podpisany nie szczęśliwą losu koleją i nieprzyjaznych osob intrygą z zapasów wyzutym został: mierztelnem uwiadomieniem należność swoją do 1000 rubli naliczywszy bardziej nierzetelnie jeszcze doniosła, że dom mój nad 1000 rubli wartością swoją nie przechodzi a przecież niżej podpisany i za dwa tysiące rubli onego nie przeda, bo po odrąceniu wszelkich podatków czystey intraty roczney rubli sr. 150 przynosi, powtore gdyby jakkolwiek do domu mojego przywiązać się i possessyą swoją przedłużyć nie wstydzila się polozyć expensu na reparacyą onego, który nigdy nie potrzebowal, r. sr. 300, z tem jeszcze ostrzeżeniem ażeby nikt pożyczac żadnych summ mnie niżej podpisanemu nie wazył się dla tego, że Jeyność na possessyi doczesney siedząc pomimo naliczoney już, więcey jeszcze karbowac pretensyi do własności mojej na powołanie i chęć szczerą oney pochłonięcia; na co z mojej strony odpowiadam, że jak dotąd kredytu nie potrzebowalem, tak i odtąd bez niego obeysdz się patrafię, co zaś do oblikwidacyi Sądowej z JPP. Baynarewiczami wlewkodawcami JP. Sucharzewskiszy dobroczynną mych przyjaciół pomocą wsparty bez pieniędzy otrzymać sprawiedliwość mam nadzieję, a w ten czas gdy wzajemnymi pretensyami z Baynarewiczami pokwistujemy się, tradycya JP. Sucharzewskiszy upadając, wybawi ją z bojaźni w jakiey dziś zostaje, abym nie obarczal innemi długami domu, który ona sobie polubila, w ten czas mówię będziemy mówili z sobą o reparacyi domu mojego czy ta była potrzebną lub nie? czy JP. Sucharzewska miała ode-

mnie to zlecenie i czy to dla dobra moiego robiła lub dla własnych widoków tę pracę nad cudzą własnością podięta, jeżeli więc okaże się że sciany domu lub sufity czyli też sklepy zawalaly się a one swoim expensem JP. Sucharzewska zreparowała z wdzięcznością poniešony wydatek powrocę, lecz gdy się okaże (o czem nawet nie wątpię) że przez zbyteczną o calosc domu mojego troskliwośc ony zdezolowała lub co niepotrzebne kaprysowi tylko i pompie possessorki tradycyney dogadzającego a na krzywde moję poczynila, nie tylko że za one bonifikowac nie myslę, lecz za dezolacye satysfakcyi na funduszach JPani Sucharzewskiszy poszukiwac będę, ostrzegam i w tem celu niniejszą odpowiedz do Redakcyi Kur. Lit. dla zaawizowania trzykrotnego podając onę własną podpisuję ręką. Dan 1820 września 27 dnia

Tadeusz Sabowicz b. R. M. W.

Takową odpowiedz Sabowicza wolno do gazety Kurjera Lit. umieszcic dot ut supra.

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

P o d r a d .

3. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tutejszey Skarbowey Izbie, będą odbywać się targi, na dostawkę do wojennego dobruyskiego i mińskiego szpitalu żywności i materyalów: zatem życzący podjąc się takowey dostawki, zechcą przybydz z pewną ewikcyą do teyż izby skarbowey na terminy: dnia 26, 28 i 30 następującego miesiaca 8bra teraz. roku Dnia 25 septembra 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

3. Na skutek Dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń dnia 5 terażniejszego mca i roku między JP. Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszlých Jana oycy i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego w terminach pierwszym dnia 25 drugim 25 a trzecim i ostatnim dnia 28 mca i roku terażniejszego będą się wyprzedawać z publiczney licytacyi domy i place w mieście Wilnie i na przedmieściach po zeszlým Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałe mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy Rudnickiey frontem do niej a tyłem od ulicy Kwaszelney położona, murowana, dwupiętrowa pod N. 1245 sytuowana z dalszem przy niej budowlami; 2do possessye pod N. 1200 przy ulicy Kwaszelney z dwóch oficynek murowanych, szpichrza, browaru i innych zabudowań składająca się; 3to część kamienicy murowaney dwupiętrowey narożney pod N. 272 frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położona; 4to possessya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której eczystuje kamieniczka murowana dwupiętrowa i dalsze budowle; 5to possessya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292 na której znajduje się domek murowany z sienimi drewnianymi; naostatek possessya na Łukiskach pod N. 382 z domem; sklepem i szpichrzami drewnianymi. Zyczący zatem nabydz pomienione possessye z placami, zechcą znaydować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym, o godzinie 3ciey poobiedniey. Opisanie zaś tychże possessyow oraz warunki do licytowania przepisane w każdym czasie komunikowane bydź mogą przezemnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta przy zaułku Sto Michalskim pod N. 146 położonym. Datt 1820 mca 8bra 9 dnia.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz